



Zaślubiny w cesarskim domu: Nowożeńcy na balkonie w czasie hołdu ludności.

żonką, inni arcyksiężęta i arcyksiężniczki, członkowie domów panujących i dyplomaci. Podczas nabożeństwa służyli do mszy św. dwaj młodzi arcyksiężęta parmeńscy. Przysięgę ślubną składali nowożeńcy w języku francuskim, celebrans, rodowity Włoch, nie włada bowiem językiem niemieckim.

Po mszy św. wygłosił msgr. Bisletti długą przemowę do nowożeńców, składając im w imieniu Ojca świętego najgorętsze życzenia. Na zakończenie udzielił zebrany apostolskiego błogosławieństwa.

Z kaplicy przeszli nowożeńcy wraz z gośćmi do komnat zamkowych, gdzie o godzinie pierwszej popołudniu odbyło się śniadanie, podczas którego cesarz Franciszek Józef wznosił nader serdeczny toast na cześć państwa młodych.

Wzruszającą była chwila, gdy młoda para ukazała się na balkonie zamkowym, a tłumnie zebrana publiczność powitała ją gromkimi okrzykami, świadczącymi dosadnie o sympatii, jaką cieszą się obydwójce nowożeńcy w najszerzych warstwach społeczeństwa. Nadeszły też życzenia pomyślności ze wszystkich stron monarchii i z poza jej granic.



Chiński Bismarck: Juan-Szi-Kaj, mianowany obecnie wicekrólem zbuntowanych prowincji.

Po śniadaniu odbył cesarz Franciszek Józef cercle, poczem pożegnał się i automobilem odjechał do St. Aegidi, stąd zaś osobnym pociągiem do Wiednia. Młoda para opuściła zamek o trzeciej godzinie po południu i udała się do Wartholz koło Reichenau. Bezpośrednio po ceremonii wysłał arcyksiążę-nowożeniec depeszę do Ojca św. zawiadamiającą o dokonanym ślubie i wyrażającą podziękowanie za błogosławieństwo i podarunek.

Chiński Bismarck.

Rewolucja chińska, która obecnie przybrała niebywałe w państwie Niebieskiem rozmiary, wysunęła znowu na pierwszy plan zapomnianego w ostatnich czasach, lecz niewątpliwie najwybitniejszego męża Chin współczesnych — Juan Szi Kaia, którego rząd znowu powołał do władzy, mianując wicekrólem zbuntowanych prowincji.

Juan-Szi kai jest stosunkowo młodym człowiekiem, liczy bowiem 53 lat, zdołał jednak już odegrać wybitną rolę w dziejach państwa Niebieskiego. Od lat 30 zajmował on najwyższe stanowiska w hierarchii państwowej i dał się poznać jako wytrawny polityk, skłaniający się do liberalnych, europejskich poglądów. Niemniej w r. 1858 odegrał on bardzo dwuznaczną rolę, zdradziwszy cesarza Kuanghsu, który zamierzał dokonać w państwie radykalnych reform. Był to okres walki pomiędzy młodym cesarzem a cesarzową-wdową Tsuhsi, która usiłowała znów ująć rządy w swe ręce. Juan-szi-kaj niespodzianie stanął po stronie cesarzowej-wdowy, wraz z którą dokonał zamachu stanu: cesarza pozbawiono władzy i internowano w samotnym pałacu.

W dwa lata później Juan-Szi Kaj odegrał wybitną rolę w czasie rozruchów bokserskich w Szantungu, gdzie był wicekrólem, zdoławszy stłumić rewolucję i ułagodzić obce mocarstwa, przeciw którym ruch ten był zwrócony. Odtąd zaczęły spadać na Juan Szi Kaja coraz wyższe urzędy i zaszczyty. W roku 1903 został po słynnym Lichungczangu wicekrólem Czili, a w r. 1907 szefem rady Wajwupu, czyli ministrem spraw zagranicznych. Wreszcie nadszedł czas jego upadku. W r. 1908 nastąpiła tajemnicza, niewyjaśniona do dziś dnia jednoczesna śmierć cesarza i cesarzowej-wdowy. Na tron wstąpiło dziecko, a regencyę objął jego ojciec, ks. Czen. Nowy regent, brat b. cesarza, nie zapominał zdrady Juan-Szi-Kaja z przed 10 laty. Już na początku 1909 roku pozbawił wszystkich urzędów tego męża stanu, który opuścił Pekin i osiadł w rodzinnej miejscowości Honan.

I do tego czasu żył Juan Szi-kai w zapomnieniu, pozbawiony wszelkiego wpływu na bieg spraw państwowych. Aż dopiero obecna fala rewolucyjna, zagrażająca stolicy państwa, powołała go do władzy. Dwór chiński, przerażony potęgą wybuchu rewolucyjnego, znowu przypomniał sobie o Juan Szi-kaiu i jego powołał do ratowania dynastii i rządu chińskiego.



Włoska wyprawa wojenna: Strzelcy włoscy (bersaglieri) w linii bojowej.